

Sygn. akt III Ca 506/20

Sygn. akt III Cz 198/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 1036/19 z powództwa J. E. (1) przeciwko Z. K. (1) i Z. K. (2), o ustalenie:

1. oddalił powództwo,
2. nie obciążył powoda kosztami procesu.

Zażalenie na punkt 2. wydanego orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania złożyli pozwani, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie.

Skarżący wnieśli o zmianę punktu 2. wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych, a ponadto o zasądzenie od powoda solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 § 2 k.c. poprzez przyjęcie tezy, że aby móc uznać daną umowę (o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego z dnia 27 sierpnia 2009 r, dokumentującego umowę dożywocia) za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu tego artykułu konieczna jest świadomość wszystkich uczestników czynności, obejmującą co najmniej nieruchomości, do wystąpienia skutku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego,

2. art. 233 § 1 k.p.c. tj. ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na niepoprawnym wnioskowaniu (błąd w konkluzji), że umowa przeniesienia własności zawarta po wcześniejszym jej nabyciu w oparciu o sfalszowany testament, na skutek czego powód został pozbawiony własności w ogólności narusza zasady współżycia społecznego, a powód jest osobą intencjonalnie pokrzywdzoną przez F. E., która uzyskała postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po ojcu powoda, składając nieprawdziwe zapewnienie spadkowe oraz fałszywy testament, a następnie ustalenie, że aby uznać taką umowę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego powód musiałby wykazać ponad wszelką wątpliwość, że pozwani wiedzieli, iż dożywotniczka nie była właścicielką całego lokalu.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie nieważności spornej umowy, a także o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwani, w odpowiedzi na apelację powoda, wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

zarówno wniesiona apelacja, jak i zażalenie okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale nie powiązał tego zarzutu z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, nie zakwestionował żadnego z ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy miał więc podstawy do przyjęcia, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i w konsekwencji przyjął je za własne.

Sposób zbudowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie ułatwia zrozumienia istoty zastrzeżeń skarżącego. Wydaje się, że skarżący dostrzega w okolicznościach sprawy podstawę do przyjęcia sprzeczności spornej umowy dożywocia z zasadami współżycia społecznego, co skutkować powinno stwierdzeniem nieważności tego kontraktu. Zarzut ten dotyczył więc de facto nieprawidłowego zastosowania przepisu prawa, tj. art. 58 § 2 k.c. Błąd w subsumpcji, a na tym polega omawiany zarzut, wiąże się z tym, że stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno - "Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367). Taka wadliwość w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

Trudno mieć wątpliwości, że powód został pokrzywdzony bezprawnymi działaniami F. E.. Nie ma jednak dowodów, że w dacie zawarcia umowy dożywocia pozwani wiedzieli o istnieniu syna spadkodawcy z pierwszego małżeństwa – powoda. Pozwani nie znali rodziny zmarłego męża F. E., a relacje pomiędzy nimi, a zmarłą zacieśniły się kilka lat po śmierci J. E. (2). W związku z tym Sąd Okręgowy w pełni podziela konkluzję Sądu Rejonowego, że pozwani nie zdawali sobie sprawy z tego, że powód jest spadkobiercą J. E. (2) i jako taki jest współuprawnionym do nabywanego przez nich lokalu. Skarżący tylko przypuszcza, że odnowienie relacji rodzinnych pozwanych i F. E. nie było przypadkowe i doszukuje się współdziałania tych osób w pokrzywdzeniu syna z pierwszego małżeństwa spadkodawcy. Na tę okoliczność nie ma żadnego dowodu, a układ zdarzeń przeczy tej tezie. Sfałszowany testament został złożony w sprawie spadkowej już w roku 2004, sporną umowę zawarto w roku 2009, a skarżący zgłosił swoje roszczenia do lokalu dopiero po śmierci F. E., a więc po 13 września 2013 roku. Z faktu, że pozwani sprzedali prawo do tego lokalu już po powzięciu wiedzy o roszczeniach powoda nie można wnioskować, iż kilka lat wcześniej (w 2009 roku) współdziałali z F. E. w celu pozbawienia powoda praw do majątku po ojcu.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. w związku z przyjęciem, że wszyscy uczestnicy kwestionowanej czynności prawnej muszą mieć świadomość działania w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. O ocenie czynności prawnej na gruncie art. 58 § 2 k.c. niewątpliwie decyduje nie tylko treść, ale także zamierzony przez strony cel i przewidywane przez strony skutki czynności. Treść czynności prawnej może nie pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, ale ze względu na okoliczności towarzyszące dokonaniu, w tym w szczególności motyw działania stron, można uznać ją za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Zgodność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zawsze zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 r., IV CSK 157/09, nie publ.). W doktrynie trafnie podnosi się konieczność ostrożnego korzystania z zasad współżycia społecznego jako podstawy uznania nieważności czynności prawnej, wskazując, że klauzula ta, wprowadzając nieostre kryteria, może zagrażać pewności obrotu. W odniesieniu do umów naruszających prawa obligacyjne osób trzecich co do zasady uznaje się, że nie są one sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a sprzeczność taka zachodzi jedynie w szczególnych okolicznościach, np. gdy naruszenie praw obligacyjnych osób trzecich jest celem umowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1993 r., II CRN 94/92, "Wokanda" 1993, nr 6, s. 4 i z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 1135/98, nie publ.). Wbrew zarzutowi apelacji za utrwalony trzeba uznać pogląd, że aby móc uznać daną umowę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. konieczna jest świadomość wszystkich uczestników czynności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2009 r., III CSK 56/09, L. i z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, L.).

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował powyższe zasady, dostrzegając iż sporna umowa dożywocia generalnie narusza zasady współzycia społecznego. Jednak okoliczność ta nie przesadza o nieważności umowy, gdyż nie zostało udowodnione, że pozwani mieli świadomość „złych” intencji zbywcy. Wywód, który został przedstawiony na tę okoliczność przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowy i zasługuje na pełną aprobatę Sądu odwoławczego bez konieczności powtórzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako całkowicie bezpodstawną.

Przechodząc z kolei do oceny wniesionego przez pozwanych zażalenia należy wskazać, że również okazało się ono niezasadne. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie wobec powoda zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c., a zaskarżone przez pozwanych rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu było prawidłowe.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie SN z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472). O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. akt V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że prawidłowa jest ocena Sądu Rejonowego, iż nieobciążenie powoda kosztami procesu jest usprawiedliwione koniecznością zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności. Zmarła F. E. dopuściła się przestępstwa, składając z rozmysłem, przed sądem, fałszywe zapewnienie spadkowe, że zmarły małżonek nie miał dzieci, przez co uzyskała korzystne dla siebie rozstrzygnięcie o stwierdzeniu nabycia spadku. W ten sposób powód został pozbawiony spadku po swoim zmarłym ojcu, a ostatecznie własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w K. przypadło pozwany, którzy ową nieruchomością spieniężyli w 2016 r.. Abstrahując zatem od tego, czy pozwani wiedzieli o istnieniu powoda, czy też nie, stali się oni beneficjentami naganego postępowania F. E.. Wobec tego należy wskazać, że powód jest nie tylko osobą pokrzywdzoną na gruncie niniejszej sprawy, ale także mógł on posiadać w pełni usprawiedliwione, subiektywne przekonanie o zasadności wytoczonego powództwa. Wszystkie powyżej opisane okoliczności nakazują uznać, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego dotyczące nieobciążania powoda kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego jest prawidłowe i jako takie musi się ostać.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. oddalił zażalenie powoda, jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W niniejszej sprawie każda ze stron przegrała oraz wygrała postępowanie z uwagi na to, że wniesione przez każdą ze stron środki zaskarżenia okazały się bezzasadne, co za tym idzie powód wygrał postępowania zażaleniowe, natomiast pozwani wygrali postępowanie apelacyjne. Pozwanym przysługiwałyby wyższe koszty postępowania w instancji odwoławczej, ze względu na wyższą wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji. Jednak obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego należało uznać za naruszające zasady słuszności z przyczyn przywołanych wcześniej przy ocenie zasadności zażalenia pozwanych.